

Prąd zdrożeje w 2020

Data publikacji: 18.12.2019 18:15

Pewne jest, że klienci Tauronu od nowego roku będą musieli więcej zapłacić za energię elektryczną. Nie można także wykluczyć, że cen nie podwyższą pozostałe spółki - Energa, Enea czy PGE.

źródło: pixabay.com

Za zatwierdzanie stawek dostawcy energii elektrycznej odpowiada Urząd Regulacji Energetyki. Instytucja niedawno zaakceptowała propozycję podniesienia cen przez Tauron, jednak równocześnie nie zatwierdziła podwyżek u innych operatorów. - ***W przypadku pozostałych sprzedawców z urzędu (PGE, Enea, Energa) nie wydaliśmy jeszcze ostatecznej decyzji, decyzji odmownej. Poinformowaliśmy przedsiębiorstwa o zakończeniu postępowań dowodowych. Przedsiębiorcy mają prawo przejrzeć dokumentację, przedstawić nowe dowody. Mogą skorygować swój wniosek taryfowy, przedstawić nowy*** - cytuje wypowiedź Rafała Gawina, prezesa URE, portal businessinsider.com.pl.

Rachunki klientów Tauronu mogą być wyższe o maksymalnie **9 zł miesięcznie** (w przypadku typowych gospodarstw domowych). Według prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, oznacza to około 12-procentowy wzrost opłat, przy czym cena samej energii wzrośnie o 20%.

Pozostali dostawcy będą stosować początkowo dotychczasowe stawki, chociaż jest bardzo prawdopodobne, że w trakcie roku sytuacja się zmieni i ceny u nich też wzrosną.

KR